

CIESZYŃSKI NIE ODPOWIEDZIAŁ NA PYTANIA WS. WYCIEKU MAILI, BO SEKRETARIAT ŹLE POINFORMOWAŁ GO O TERMINIE POSIEDZENIA

Sekretarz stanu w KPRM ds. informatyzacji i pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa Janusz Cieszyński nie pojawił się w Sejmie, choć miał odpowiedzieć na pytania posłów KO w sprawie korzystania przez członków rządu z prywatnych skrzynek mailowych do służbowej korespondencji. Powodem jego nieobecności miał być fakt, że „sekretariat źle poinformował go o terminie posiedzenia”.

Aktualizacja [24.06.2021]: Z informacji przekazanych redakcji CyberDefence24.pl przez KPRM minister Cieszyński przeprosił posłów za zaistniałą sytuację oraz zaproponował zorganizowanie osobnego spotkania w celu omówienia interesujących ich tematów. Usłyszeliśmy również zapewnienie, że odpowiedzi na pytania zadane na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zostaną przekazana na piśmie.

Posłowie KO Adam Szłapka i Paweł Olszewski zapytali prezesa Rady Ministrów o korzystanie przez członków rządu z prywatnych skrzynek mailowych do korespondencji służbowej.

Szłapka ocenił, że „afery z wyciekami maili ze skrzynki ministra Michała Dworczyka nie można bagatelizować” i domagał się odpowiedzi dotyczących tej sprawy. Pytał, czy z ministrem Dworczykiem, premierem Mateuszem Morawieckim czy rzecznikiem rządu została przeprowadzona rozmowa o prowadzonej korespondencji, by wykluczyć możliwość szantażu.

Dopytywał też, czy ABW zbadało zasięg wycieku, ile osób na tej prywatnej skrzynce i w jakich sprawach korespondowały z Dworczykiem, czy oceniono skalę zjawiska korzystania z prywatnych maili w sprawach służbowych. - Najprawdopodobniej jest tak, że pół tego rządu korzystało z prywatnych maili w sprawach służbowych - powiedział poseł KO. Pytał też, czy do MSZ został wezwany ambasador, skoro ataku miały dokonać obce służby.

Szłapka dodał, że „po co budować systemy bezpieczeństwa za miliony złotych, skoro nie korzysta się z nich w obawie, że informacji słucho czy ma do nich dostęp minister koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński.” - Robią to, bo obawiają się, że zbiera na nich haki w wewnętrznych rozgrywkach partyjnych - ocenił.

Podczas posiedzenia nie było Cieszyńskiego

Prowadzący obrady wicemarszałek Sejmu Marek Zgorzelski zaznaczył, że na sali nie ma sekretarza stanu w KPRM ds. informatyzacji i pełnomocnika rządu ds. cyberbezpieczeństwa Janusza Cieszyńskiego, zatem nie ma osoby, która mogłaby odpowiedzieć na zadane pytanie.

Wicemarszałek Zgorzelski przeszedł do pytań kolejnych posłów w innych sprawach, by dać czas na ewentualne przybycie ministra Cieszyńskiego. Po kilku innych pytaniach powrócił do pytań posłów KO do premiera i pozwolił Olszewskiemu zadać drugie pytanie.

Zgorzelski zdecydował, że sekretariat ma przekazać Cieszyńskiemu, że Sejm oczekuje na odpowiedzi na zadane przez posłów pytania na piśmie i uzasadnienie nieobecności na posiedzeniu. Wicemarszałek wcześniej powiedział, że jeśli jest istotna przyczyna nieobecności Cieszyńskiego, o której posłowie nie wiedzą, to jest to jeszcze do wybaczenia. - Jeśli nie - będzie to objaw lekceważenia wobec Wysokiej Izby, bo obowiązkiem pana ministra jest być tutaj - dodał.

Błąd sekretariatu

Później Zgorzelski przeszedł do kolejnych pytań, jednak po kilkunastu minutach przekazał posłom, że dostał informację, iż minister Cieszyński nie przybędzie w czwartek na posiedzenie Sejmu, ponieważ "został źle poinformowany o terminie posiedzenia Izby". - Pani sekretarka wpisała mu złą datę - powiedział Zgorzelski i ocenił, że przyczyna ta jest błaha i minister "powinien bardziej dbać, by wypełniać swoje obowiązki w wysokiej Izbie".

[W piątek rano sejmowa komisja ds. służb specjalnych](#) zbierze się i wysłucha w niejawnym trybie informacji na temat ataków hakerskich na osoby pełniące funkcje publiczne.



Reporterskie śledztwo o współczesnych metodach prowadzenia wojny informacyjnej

Sklep.Defence **24**